

IX kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja  
Kultury  
Fizycznej,  
Sportu  
i Turystyki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPORTU  
OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI  
(NR 8)  
z dnia 15 czerwca 2023 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

#### – podkomisji stałej do spraw sportu osób z niepełno- sprawnościami (nr 8)

15 czerwca 2023 r.

Podkomisja stała do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami, obradująca pod przewodnictwem poseł **Jagny Marczułajtis-Walczak (KO)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

#### – informację prezesa Polskiego Związku Sportu Niesłyszących na temat funkcjonowania związku oraz dalszych planów rozwoju.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marta Przeździecka** i **Marzena Szydłowska** główne specjalistki w Departamencie Sportu Wyczynowego oraz **Maciej Rosiński** radca w Departamencie Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Wójcik** zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Wojciech Stempurski** prezes Polskiego Związku Sportu Niesłyszących wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Dzień dobry. Witam państwa na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami. Otwieram posiedzenie. Informuję, że porządek dzienny został państwu dostarczony. Czy są do niego uwagi? Nie słyszę.

Nasze dzisiejsze posiedzenie przewiduje rozpatrzenie informacji prezesa Polskiego Związku Osób Niesłyszących na temat funkcjonowania związku oraz dalszych planów i rozwoju.

Na dzisiejszą podkomisję zaprosiliśmy gości. Są z nami dziś przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki: pani Marta Przeździecka, główny specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego, pani Marzena Szydłowska, główny specjalista w tym departamencie, pan Maciej Rosiński, radca w Departamencie Sportu dla Wszystkich. Są też przedstawiciele Polskiego Związku Sportu Niesłyszących: pan prezes Wojciech Stempurski, pan Adam Szulc, pracownik naukowy, i pani Katarzyna Kuciej, tłumacz polskiego języka migowego. Witamy serdecznie. Jest z nami też pani Małgorzata Wójcik, zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Czy mamy jakąś informację ze strony ministerstwa w tej sprawie? Nie. Poprosimy o prezentację ze strony Związku Sportu Osób Niesłyszących.

#### **Pracownik naukowy Polskiego Związku Sportu Niesłyszących Adam Szulc:**

Dzień dobry. Nazywam się Adam Szulc i chciałbym przedstawić informację prezesa Polskiego Związku Sportu Niesłyszących na temat funkcjonowania związku oraz o najbliższych planach na przyszłość. W kilku słowach chciałem opowiedzieć o historii sportu niesłyszących. To dość istotna kwestia. Nie wszyscy wiedzą, że sport osób niesłyszących ma już 100 lat. W Polsce w 1922 r. założono pierwszy klub sportowy, a w 1924 r. sportowcy niesłyszący uczestniczyli w pierwszych igrzyskach głuchych, które odbyły

się w Paryżu. Ta data jest dość znamienna, gdyż w 1924 r. inaugurowali swoje występy również sportowcy słyszący. Ta historia olimpizmu głuchych i słyszących liczy sobie już 100 lat – w przyszłym roku będzie 100 lat.

Dosyć istotną kwestią jest, że po tych pierwszych igrzyskach głuchych odbył się kongres założycielski, podczas którego założono Międzynarodowy Komitet Sportu Głuchych, który jest organizatorem igrzysk głuchych na świecie. Polacy byli współzałożycielami tego Międzynarodowego Komitetu Sportu Głuchych. W Polsce zaczęły rozwijać się kluby sportowe i w 1927 r. powstał Polski Związek Sportowy Głuchoniemych, którego kontynuatorem tradycji jest Polski Związek Sportu Niesłyszących działający aktualnie w Lublinie. Może jeszcze taka ciekawostka – w ciągu tych 100 lat w na igrzyskach wystąpiło 837 sportowców niesłyszących, w tym kilku kilkunastokrotnie czy kilkakrotnie, ale zdobyli oni 209 medali. W tym samym czasie na igrzyskach wystąpiło ponad 3600 sportowców słyszących i zdobyli oni 298 medali. Widać, że w tym współzawodnictwie głuchych zawsze byli wysyłani najlepsi sportowcy, którzy mieli największe szanse medalowe i z wymagań związanych z ich występami prawie w 100% się wywiązywali.

Proszę państwa, tak jak wspominałem, w przyszłym roku Międzynarodowy Komitet Sportu Głuchych będzie obchodził swoje stulecie. Mam prośbę zarówno do ministerstwa, jak i do szanownej Komisji, żeby wystosować listy gratulacyjne, jeśli jest taka możliwość – do komitetu międzynarodowego. To nic nie kosztuje, a zawsze jest to fajny gest w stosunku do organizatorów sportu głuchych.

Polski Związek Sportu Niesłyszących organizuje działalność w wielu dyscyplinach sportowych i w latach 2021–2025 funkcjonuje na podstawie opracowanej w 2020 r. „Strategii rozwoju sportu niesłyszących w Polsce”. Swoje cele statutowe realizujemy dzięki finansowaniu przede wszystkim przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc, życzliwość. Z tych pieniędzy finansowany jest udział sportowców w zgrupowaniach, w wyjazdach na mistrzostwa Europy, świata i na igrzyskach głuchych. Z budżetu państwa są także finansowane stypendia sportowe, nagrody dla zawodników, nagrody dla trenerów i badania medyczne.

W ostatnim czasie Polski Związek Sportu Niesłyszących rozwija także współpracę z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a szczególnie w dwóch dyscyplinach sportowych: w szachach i żeglarstwie. Staramy się, żeby żeglarstwo było włączone do dyscyplin olimpijskich. Robimy wszystko, żeby tak się stało. Organizowaliśmy już bodajże trzykrotnie mistrzostwa świata w żeglarstwie. Mamy bardzo dobrych zawodników, bardzo dobrze przygotowanych, więc jeśli uda się wprowadzić tę dyscyplinę sportową do Igrzysk Głuchych na pewno będzie szansa na medale w tej dyscyplinie sportowej.

Aktualnie Polski Związek Sportu Niesłyszących zrzesza 30 klubów sportowych dla niesłyszących, w których trenuje około 1600 zawodników, a także organizujemy rozgrywki krajowe w 21 dyscyplinach sportowych, z podziałem na kobiety, mężczyzn oraz na rozgrywki do lat 21 i powyżej, a także rozgrywki oldboyów. W ramach Polskiego Związku Sportu Niesłyszących działa także 21 kadr narodowych.

W latach 2023–2025 polscy sportowcy będą uczestniczyli w wielu imprezach sportowych rangi mistrzostw Europy i mistrzostw świata. Można zobaczyć, że tych występów będzie sporo. Dzięki finansowaniu przez ministerstwo możemy wysyłać tych zawodników na te wszystkie imprezy. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na to, że z każdej imprezy przywozimy medale. Mistrzostwa Europy i mistrzostwa świata są etapem pośrednim do najważniejszej dla nas imprezy w 2025 r. W listopadzie odbędą się jubileuszowe XXV Letnie Igrzyska Głuchych w Japonii w Tokio. Znowu koszty będą odrobinę wyższe, tak jak to było w przypadku Brazylii. Liczymy na wsparcie finansowe ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki, żebyśmy mogli wysłać naszych najlepszych zawodników i dobrze ich przygotować do tych igrzysk.

Polski Związek Sportu Niesłyszących może się pochwalić swoją działalnością organizacyjną. Mogą państwo zobaczyć, ile imprez sportowych rangi mistrzostw Europy i świata przygotował i organizował w Polsce PZSN. Z racji ograniczonych funduszy organizuje te imprezy międzynarodowe 3–4 ludzi. Naprawdę jest to ogromny wysiłek, a każde z tych zawodów kończyły się sukcesem. Doceniły to władze Międzynarodowego Komitetu

Sportu Głuchych i w 2022 r. przyznali PZSN wyróżnienie, nagrodę imienia założyciela tego Komitetu – Francuza Eugene Rubens-Alcais. Warto nadmienić, że w 2027 r. PZSN, a przy okazji cały sport głuchych będzie obchodzić jubileusz stulecia swojej działalności.

Jakie mamy plany na przyszłość? Na pewno chcemy powtórzyć sukcesy sportowe, które osiągnęliśmy do tej do tej pory, w dyscyplinach indywidualnych, ale także w grach zespołowych. Z Brazylii przywieźliśmy 42 medale. To był ogromny sukces. Za 2 lata w Japonii chcielibyśmy powtórzyć ten sukces. Nie wiemy, czy nam się uda, ale przygotowujemy się tak, jak na ten moment możemy to zrobić najlepiej. Nie mamy zbyt wiele próśb o finansowanie. Zawsze wystosowujemy do ministerstwa plan potrzeb i zazwyczaj jest on okrojony, ale pokrywa w jakiejś części nasze potrzeby.

Z tych rzeczy, o które chcielibyśmy prosić aktualnie, jeśli jest taka możliwość, to prosimy o sfinansowanie zakupu sprzętu do badań poziomu zdolności motorycznych. Dlaczego to jest takie istotne? Od 6 lat współpracuję z piłkarkami nożnymi i przed igrzyskami w 2017 r. rozpocząłem regularne badania zawodniczek. Zawodniczki widząc, ile tkanki tłuszczowej mają, ile mięśniowej, jak wysoko skaczą, jak szybko biegają, są dodatkowo zmotywowane do pracy nad sobą. Nasza pierwsza prośba do Komisji i do ministerstwa jest taka, aby wysupłać około 130 tys. zł na zakup sprzętu sportowego. W załączniku nr 1 przedstawiliśmy listę takiego sprzętu, z prośbą, aby ministerstwo sfinansowało jego zakup. Zawsze mamy możliwość wypożyczenia tego sprzętu ode mnie z instytutu. Inni też prowadzą badania i dlatego to jest ważne, żeby w związku był taki sprzęt, który by można by było wykorzystać nie tylko do badań piłkarek nożnych, ale wszystkich dyscyplin sportowych, tak żeby zawodnicy przynajmniej trzy, cztery razy do roku mieli świadomość, jak zmienia się ich motoryka.

Proszę państwa, pozostałe nasze prośby nie są już związane z finansami, przynajmniej nie na tę chwilę. Odnosimy wiele sukcesów. Z igrzysk głuchych przywieźliśmy 42 medale. Kto o tym wie, proszę państwa? Nikt. Ani telewizja, ani radio, ani prasa, nikt na ten temat prawie że się nie zająknął. Za pośrednictwem podkomisji do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami chcielibyśmy złożyć pismo do prezesa grupy Press Polska, z prośbą o objęcie patronatem medialnym sportu osób niesłyszących. Można by było od czasu do czasu wydrukować jakieś informacje na temat przygotowań do igrzysk, o zawodach sportowych, w których bierzemy udział. To nikogo nie kosztuje prawie nic, oprócz wysłania pisma na początek.

Druga prośba skierowana jest do Ministerstwa Finansów. Ministerstwo Finansów zawiaduje spółkami Skarbu Państwa. Ampfutbol, sport paraolimpijski, olimpiady specjalne w jakiejś części są dofinansowywane przez spółki Skarbu Państwa. Gdyby się udało otrzymać dodatkowe środki dla tych najlepszych sportowców, można by było organizować dodatkowe zgrupowania, realizować poszukiwanie talentów sportowych w poszczególnych województwach. To takie drobne rzeczy, na które niestety nie mamy pieniędzy, a które na pewno by się przysłużyły rozwojowi sportu niesłyszących w Polsce.

Kolejna jest prośba do Ministerstwa Edukacji i Nauki. System szkolnictwa bardzo się zmienił przez ostatnie 10–15 lat. Kiedyś istniało wiele ośrodków szkolno-wychowawczych dla osób niesłyszących, niedosłyszących i głuchych, w których uczyli się głusi. Aktualnie w tych ośrodkach uczą się osoby niesłyszące z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Nie mamy już tego źródła, z którego mogliby trafiać do nas zawodnicy. Osoby niesłyszące bez tych niepełnosprawności sprzężonych trafiają do szkół ogólnodostępnych. Nie mamy dostępu do tych szkół, nie mamy informacji, w których szkołach znajdują się osoby niesłyszące, których poziom zdolności motorycznych jest wyższy niż przeciętny. Przygotowaliśmy również takie pismo do ministerstwa, do dyrektorów szkół i załącznik, w którym prosimy dyrektorów szkół o przesłanie informacji na temat tego, czy są w danej szkole osoby niesłyszące. Jeśli tak prosimy, aby nauczyciel wychowania fizycznego napisał, czy coś trenują, jaki poziom zdolności motorycznych sobą reprezentują. To by nam na pewno pomogło w rozwoju naszego sportu.

Kolejna jest prośba do Ministerstwa Sportu i Turystyki i jest podobna. Na pewno w wielu klubach sportowych znajdują się zawodnicy niesłyszący, którzy uprawiają jakiś sport. Z doświadczenia wiemy, że jest wiele ograniczeń, które powodują, że sportowiec niesłyszący rzadko kiedy może dorównać sportowcom słyszącym. Wyróżniający się spor-

towiec niesłyszący w klubie może być dla nas źródłem kolejnych sukcesów. Dlatego też przygotowaliśmy podobne pismo do klubów sportowych, jak do MEiN, z prośbą o rozesłanie formą mailową tego pisma i ankiety. Jeśli można będzie prosić o taką pomoc, na pewno przyda się to nam na przyszłość.

Jest jeszcze jedna kwestia związana ze szkolnictwem. Oddziały sportowe – ustawa w sprawie oddziałów i szkół sportowych oraz oddziałów i szkół mistrzostwa sportowego. Istnieje taka ustawa, a której wymienione są różne szkoły, ale nie ma tam wymienionych szkół specjalnych. Jak wspomniałem, w większości szkół specjalnych nie miałyby sensu nawet otwieranie takiego oddziału sportowego, ale w Warszawie istnieje Instytut Głuchoniemych, w którym bardzo prężnie, pod kierunkiem bardzo dobrych trenerów pływania, działa pływacka sekcja sportowa. Jest prośba ze strony Instytutu Głuchoniemych, aby można było otworzyć oddział pływacki w tej szkole. Jest to ważne, gdyż byłaby wówczas możliwość finansowania z innych źródeł, oprócz tych związanych z edukacją. Ci uczniowie są podporą reprezentacji Polski w pływaniu. Na ostatnich igrzyskach połowa medali była zdobyta przez pływaków. Ponieważ to wczorajsza sprawa, nie zdążyłem napisać jeszcze pisma. Jeśli będzie taka możliwość, takie pismo bym stworzył i Komisji przesłał na adres mailowy.

Następna prośba jest również skierowana do MSiT. Istnieje sport powszechny i kwalifikowany. Są finansowane z różnych źródeł. W przypadku, kiedy związek dostaje 10 mln zł na sport kwalifikowany musi wykazać się wkładem własnym w wysokości 3%. Dobrze mówię? To jest 300 tys. zł. To ogromne środki finansowe, które skądś związek musi wziąć. W przypadku braku sponsorów, którzy nie chcą inwestować w nieznane im twory, to jest niemożliwe. Czym sportowiec niesłyszący różni się od zwykłego człowieka? Niczym. Paraolimpijczyk się różni – widać tę niepełnosprawność. Tak samo jest w ampfutbolu, olimpiadach specjalnych. Taki głuchy jest taki sam, pozornie. Ci sponsorzy patrzą na to, żeby pokazać, że tych bardziej niepełnosprawnych wspierają. Nie mamy takich możliwości i gdyby można było przenieść mistrzostwa Polski i puchar Polski do sportu powszechnego, odeszłaby pewna część i niższy wkład własny musiałby wtedy być wyłożony przez PZSN. Tych rozgrywek, jak powiedziałem, w zakresie mistrzostw Polski i pucharu Polski mamy sporo. Siłą rzeczy to będzie niższy koszt tego wkładu własnego dla PZSN. Nie wiem, ale państwo na pewno się wypowiedzą, czy jest taka możliwość.

Nasi zawodnicy przygotowują się w ośrodkach przygotowań olimpijskich. Serdecznie dziękujemy za taką możliwość. Bardzo często styczeń, luty i marzec są zajęte przez sportowców słyszących – reprezentację Polski. Wtedy nie mamy możliwości trenowania w bardzo dobrych warunkach, jakie mamy w COMS. Prośba jest taka, aby jakąś część tych miejsc w OPO zarezerwować dla sportowców niesłyszących.

Przedostatnia rzecz, o której chciałem wspomnieć – bardzo ważną rolę w sporcie niesłyszących odgrywają tłumacze języka migowego. Jeśli chcemy zrobić postępy sportowe, musimy zatrudniać trenerów jak najwyższej klasy. Ci trenerzy nie są związani ze sportem niesłyszących, są specjalistami, ale nie znają języka migowego. Podczas zgrupowań kadr narodowych, podczas zawodów międzynarodowych jest ważne, aby taki tłumacz języka migowego był obecny na zgrupowaniach, podczas zawodów. Jego rola jest nie do przecenienia. Trener nie potrafi wytłumaczyć czegoś w języku migowym, a tłumacz języka migowego musi tak się postarać, aby przełożyć kwestie techniczne i organizacyjne na język migowy. Chodzi o to, aby osoba niesłysząca, która ma mniejszy poziom wiedzy sportowej mogła zrozumieć przesłankę – to, co trener próbuje przedstawić, nauczyć. Jest prośba, aby można było zwiększyć stawkę dzienną obsługi tłumaczy w stosunku do obsługi technicznej. Obsługa techniczna ma np. 200 zł dniówki. Taki tłumacz języka migowego powinien mieć wyższą stawkę 300–400 zł, bo musi prowadzić indywidualne rozmowy z zawodnikami, pomagać trenerowi przez 12–15 godzin na dobę, od rana być do dyspozycji trenera aż do wieczora, gdy są odprawy techniczne w reprezentacjach. To prośba o zwiększenie stawki tłumaczy języka migowego.

Ostatnia rzecz, o której chciałem powiedzieć – rok 2024 będzie ważny nie tylko dla olimpijczyków słyszących. To będzie stulecie uczestnictwa w igrzyskach olimpijskich. Będzie to stulecie także dla osób niesłyszących. Byliśmy ostatnio w Muzeum Sportu i Turystyki. Oglądając wystawę zauważyliśmy, że 99% powierzchni dotyczy sportu olim-

pijskiego. Jedna gabłota dotyczyła sportu paraolimpijskiego. Jeśli mamy jakieś równouprawnienie, prosilibyśmy o jedną gabłotę dla igrzysk głuchych i jedną olimpiad specjalnych. Jeżeli ta wystawa zostałaby tak skonstruowana, wszystkie grupy społeczne byłyby w miarę zadowolone. To prośba, aby w tym kierunku pójść i na 2024 r. przygotować taką wystawę związaną z olimpizmem słyszących i głuchych, które będą obchodziły, może wspólnie nawet, to stulecie olimpizmu światowego.

Proszę państwa, w 2020 r. lub 2021 r. nawiązaliśmy kontakt z Telewizją Polską. Z rozmów wynikało, że TVP wyśle z nami swoją ekipę telewizyjną do Brazylii na igrzyska głuchych. Na 2 miesiące przed igrzyskami w Brazylii telewizja powiedziała: „Przepraszamy bardzo, nie jesteśmy w stanie sfinansować wylotu ekipy telewizyjnej na igrzyska w Brazylii. Jak macie pieniądze, możecie nam to zorganizować, a my wtedy z wami polecimy”. To jest kilkadziesiąt tysięcy złotych, którymi PZSN nie dysponuje. To nasza prośba, aby wystosować pismo do TVP, aby w 2025 r., gdy będą igrzyska w Japonii, miała tak dopięty budżet i skonstruowany w ten sposób, aby niewielka ekipa TVP poleciała z nami do Japonii. Nie wiemy, jakie będą tam sukcesy, ale mimo wszystko to święto sportowców niesłyszących z całego świata i prosilibyśmy o taki ukłon w naszą stronę.

„Ku chwale ojczyzny” – tak zatytułowałem ostatni slajd. Jeżeli otrzymamy pomoc z MSiT, z MEiN, z MF, takie wsparcie, nawet niematerialne, na pewno staniemy na głowie, aby nasze sukcesy były jak największe, abyśmy mogli godnie reprezentować nasz kraj. Serdecznie dziękuję za uwagę.

#### **Przewodnicząca poseł Jagna Marczałajtis-Walczak (KO):**

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciele ministerstwa chcą zabrać głos w tej chwili? Otwieram dyskusję. Mamy czas do 16.00. Jest po nas następna Komisja, ale mamy sporo czasu na dyskusję. Pierwszy głos będzie z MSiT. Bardzo proszę.

#### **Radca w Departamencie Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Sportu i Turystyki Maciej Rosiński:**

Odnosząc się do pana wypowiedzi w kwestii zwiększenia stawek dla tłumaczy języka migowego, jesteśmy otwarci na propozycję. Jeśli chodzi o nasz „Program upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych”, jeśli chodzi o organizację imprez i obozów sportowych, stawka wynosi 200 zł. Jeśli chodzi o zajęcia sekcji sportowych, stawka jest rzeczywiście niższa, ale jest to stawka godzinowa i wynosi 50 zł. Naturalnie mogliśmy wyekstrahować taką pozycję w zakresie obsługi technicznej – tłumacza, z tym że musimy się liczyć z tym, że odezwą się wtedy inne grupy niepełnosprawnych. Może się okazać, co wcale by mnie nie zdziwiło, że wystąpiłoby do nas ludzie obsługujący zawodników z niepełnosprawnością intelektualną. Od nich też się trochę więcej wymaga. To jest kwestia negocjacji. Jest nad czym się zastanowić. Nie mówię, że się nad tym nie pochylimy, ale to system naczyń połączonych. Jeśli postawimy na zwiększenie wynagrodzeń tłumaczom, to będzie to lawina, która pociągnie za sobą jakieś konsekwencje.

Wspomniał pan o przeniesieniu zadania dotyczącego finansowania w ramach programu upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych, mistrzostw Polski i pucharów Polski i określił pan to jako korzystniejsze z punktu widzenia wkładu własnego dla państwa. Jeśli dobrze się orientuje, w naszym programie państwa wkład własny to jest 5%, a w sporcie wyczynowym 3%, więc państwo pogorszyliby sobie sytuację.

#### **Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Rozumiem, dobrze.

#### **Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Nie ukrywam, że jako przedstawiciele pionu sportu powszechnego czyniliśmy starania, aby wszystkie działania na rzecz sportu wyczynowego znalazły się w jednym miejscu, czyli u koleżanek w sporcie wyczynowym. Negocjacje trwały dość długo i w końcu to osiągnęliśmy. Nie wiem, czy do końca byłoby to dla państwa korzystne – to 5% i 3%.

#### **Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Przedyskutuję sprawę z prezesem.

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Dobrze. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczałajtis-Walczak (KO):**

Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes Polskiego Związku Sportu Niesłyszących Wojciech Stempurski:**

Jeżeli mistrzostwo polski i puchar Polski są w sporcie powszechnym, polski związek podejmuje decyzje klubowe, uzyska środki od urzędu miasta, samorządowe, kluby wtedy otrzymują wtedy dużo pieniędzy, a my mamy mniej pracy. Formalnie kluby mogą uzyskać środki własne od miasta, środki samorządowe, a PZSN nie otrzymuje nic. Otrzymują je tylko kluby i mają wtedy mniej pracy papierowej.

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Rozumiem, że katalog podmiotów, które mogłyby ewentualnie państwa wspierać w ramach tych 5% jest szerszy niż w przypadku sportu wyczynowego? Dobrze zrozumiałem?

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Tak.

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

To w pewien sposób tłumaczy państwa propozycję.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczałajtis-Walczak (KO):**

Chce pan coś dodać?

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Chciałem zapytać, czy MSiT będzie mogło rozesłać do klubów sportowych naszą prośbę o sprawdzenie, ilu zawodników niesłyszących jest w związkach sportowych i klubach sportowych.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczałajtis-Walczak (KO):**

Prosimy o odpowiedź.

**Główna specjalistka w Departamencie Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki Marta Przeździecka:**

Marta Przeździecka, Departament Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Jeśli państwo wystąpią do nas z takim wnioskiem, oczywiście pochylimy się nad tym. Trudno mi teraz przesądzać decyzję za kierownictwo, ale raczej nie widziałabym przeszkód, aby takie działania były z naszej strony podjęte. Oczywiście mam tu na myśli przede wszystkim kwestie kontaktu z pzs, z którymi na co dzień współpracujemy. Nie wyobrażam sobie, że w rachubę wchodziłoby rozesłanie tej informacji do wszystkich klubów sportowych w Polsce.

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Oczywiście. Trzeba zrobić drabinkę.

**Główna specjalistka w departamencie MSiT Marta Przeździecka:**

Inaczej to byłoby dość trudne do wykonania. Od razu, jeśli mogę, odniosę się do poruszanych w pana wystąpieniu kwestii dotyczących zakupu sprzętu sportowego. W ramach naszych programów jest możliwość dofinansowania zakupu sprzętu sportowego i specjalistycznego. Rozumiem, że o ten zakres panu chodziło. Z takim wnioskiem mogą państwo oczywiście wystąpić.

Chciałam też zapytać, czy państwo podejmowali jakieś rozmowy z Instytutem Sportu w zakresie tych badań, o których pan wspominał. W instytucie jest możliwość realizacji szerokiego spektrum badań. Czy korzystają państwo z tej możliwości?

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Mam wielu kolegów w IS i wiem, że mają swoje pola, w ramach których pracują i współpracują. Poza tym głównie chodziłoby o tym, aby to były badania terenowe, podczas



zgrupowań. Dodatkowe zgrupowanie trzeba byłoby robić w Warszawie, a zazwyczaj są one w COMS i podczas nich dotychczas jedną jednostkę treningową miałem możliwość poświęcić na wykonanie tych badań. Ze względów logistycznych jest to po prostu łatwiejsze niż zabieranie całej grupy do IS. Te zgrupowania są dość krótkie i to wtedy zaburzałoby tok przygotowań w czasie zgrupowania.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Podejrzewam, że też finansowo łatwiej byłoby to zorganizować na miejscu, niż wyjechać. Bardziej widzę tu przeszkodę finansową, niż logistyczną.

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Obie kwestie są ważne.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Mam do pana pytanie. Pisma, które mamy od państwa w tej informacji, to są projekty pism, czy państwo już je wysyłałi?

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Są dopiero przygotowane.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Nie są jeszcze rozesłane.

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Nie. Po zakończeniu spotkania chcieliśmy je pani przewodniczącej przedstawić i zostawić z prośbą o wysłanie.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Dobrze, bo nie wiedziałam, czy to pisma, które już poszły i czekamy na odpowiedzi.

Czy jeszcze państwo z ministerstwa chcieliby odpowiedzieć na pytania? Nie. W takim razie bardzo dziękuję za to, że państwo przyjechali. Przepraszam, że przelożyliśmy termin naszego spotkania, ale mieliśmy takie warunki i musieliśmy tak zrobić. Cieszę się niezmiernie z tej informacji. Nie ukrywam, że docierały do mnie sygnały z prośbą o zajęcie się państwa związkiem i zainteresowanie się nim. Mówiono o PZSN w kuluarach sejmowych, bo odnoszą państwo wiele sukcesów sportowych, za które składam państwu gratulacje. Medali jest cała masa i widać tę pracę i sukcesy. Faktycznie są państwo związkiem, który, jak pan powiedział, jest niewidoczny. Chciałabym, aby po naszej podkomisji mieli państwo taką możliwość, aby nasze spotkanie zaowocowało przetarciem szlaków w różnych ministerstwach. Jak pan wspomniał, zarówno Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Ministerstwo Finansów, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych są tu właściwe. Zaapelujemy też do pana ministra Pawła Wdówika, aby objął was szczególną opieką i wsparł was w tych działaniach. Proszę, aby te pisma skierować również do pana Wdówika, bo jako minister sprawujący nadzór nad sprawami osób z niepełnosprawnościami jeśli wyśle te pisma, to przekaz się tylko wzmocni.

Docierały do mnie sygnały od rodziców zawodników, którzy są zaangażowani w ten sport i poświęcają swój czas, energię i ich dzieci osiągają sukcesy. Wysłali do mnie parę pytań i są też skierowane do MSiT, więc pozwolę sobie podeprzeć się tą listą. Priorytetową sprawą, którą bardzo nakreślają, jest brak sponsora kadry narodowej. Wiem, że może nie jest to konkretnie pytanie do MSiT, ale może pan minister Kamil Bortniczuk mógłby zwrócić się do spółek Skarbu Państwa o wsparcie również dla tego związku. Jak wspomnieli pan doktor i pan prezes, nawet sport paraolimpijski ma sponsorów, spółki Skarbu Państwa, duże wsparcie, stroje reprezentacyjne, a tu brakuje cały czas wsparcia sponsorskiego, które pewnie rozwiązałoby wiele problemów finansowych, logistycznych i zaopatrzenia sprzętowego. Liczymy na to, że to, co ministerstwo może zrobić w zakresie swoich konkursów, ofert, będzie wspierało nadal albo jeszcze bardziej. Nie chcielibyśmy mieć ponownie takiej sytuacji, że na letnie igrzyska do Tokio sportowcy pojadą, tak jak pojechali do Brazylii, w pożyczonych strojach. Myślę, że jeśli już wysyłamy i jakiegokolwiek państwowe pieniądze idą na sport osób niesłyszących i głuchych, to nie byłoby

to już tak wielkim wydatkiem, aby jeszcze ich wesprzeć czy znaleźć sponsora, który zapewni podstawowe w mojej ocenie wsparcie techniczne. To jedna sprawa.

W styczniu odbędą się w Brazylii I Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie Głuchych. Na tę chwilę nie wiadomo, czy związek w ogóle będzie stać na to, aby wysłać młodzieżową reprezentację na te igrzyska. Pytanie do pana ministra – może państwo je przekażą – czy może zagwarantować, że znajdą się środki na ten cel i polska głucha młodzież będzie mogła rywalizować o medale. Następne pytanie do ministerstwa: W jaki sposób ministerstwo mogłoby pomóc w gromadzeniu danych o głuchych dzieciach uczących się w szkołach? To pytanie się powtarza. Na tę chwilę rodzice głuchych dzieci nie wiedzą, że mają taką możliwość. Często wręcz słyszą w szkołach, że ich dzieci będą przeszkadzały w treningach. Bardzo ciężko jest trenerom obecnie pozyskać młodych sportowców. Brakuje kampanii informacyjnej, która otworzyłaby oczy społeczeństwu, że głusi wcale nie są gorsi i nie muszą być na marginesie. Sądzę, że to jest praca do wykonania przez ministerstwo – taka kampania informacyjna, wręcz reklamowa, przy udziale jakichś sponsorów, spółek Skarbu Państwa, pokazująca nie tylko sukcesy, ale to jak wspianiali są sportowcy niesłyszący i głusi. To mogłoby bardzo pomóc.

Kolejny problem – jak można rozwiązać brak przepisu w ustawie o edukacji możliwości powoływania klas sportowych. To problem, który pan poruszył. Myślę, że one się pokrywają i to tylko dowodzi temu, że problemy te są dostrzegane nie tylko przez rodziców, ale też przez związek i państwo o to walczą. Myślę, że potrzebny jest głos wsparcia, wzmocnienia pana prezesa i pana doktora, aby państwo byli bardziej widoczni, słyszalni i dotarli, gdzie trzeba. Dlaczego na zawodach rangi krajowej, jak mistrzostwa Polski, odbywających się pod patronatem MSiT nie ma od lat żadnych mediów i MSiT nie przykładą wagi do tego, aby o takich wydarzeniach informować, a co za tym idzie, powiększać grono publiczności? Trybuny przeważnie są puste, ponieważ ludzie nie wiedzą o takich wydarzeniach?

Następne pytanie: Czy kadra trenerska, która wraca z igrzysk olimpijskich głuchych z sukcesami i bardzo wieloma medalami swoich zawodników, nie powinna być wynagradzana na takim samym poziomie jak trenerzy sportowców słyszących? To są tak samo ważne medale. Widać tu jednak podział na lepszych i gorszych. Widać rozgoryczenie rodziców, którzy do mnie napisali, że są traktowani trochę gorzej i proszą o spotkanie, na które zostaną zaproszeni nie tylko przedstawiciele PZSN, ale przede wszystkim trenerzy kadr narodowych i osoby pracujące w placówkach dla głuchych, odpowiedzialne za sport.

Myślę, że zobaczymy, co się zadzieje. Spróbujemy państwa wzmocnić w przekazie, prośbie o pomoc jako podkomisja. Poprosimy też ministerstwa, wszystkie, o których dziś rozmawialiśmy, i pana Wdówika o pomoc i wsparcie. Myślę, że jako związek i zawodnicy już nie musicie nic udowadniać. Naprawdę pokazaliście, że stać was na wysokiej klasy sukcesy międzynarodowe, że przywozicie worki medali. To wsparcie się wam po prostu należy.

Chciałabym zaapelować do ministerstwa, aby jednak pochylić się szczególnie nad tym związkiem i patrząc przez pryzmat równouprawnienia, o którym się mówi, że wszystkich trzeba traktować jednakowo, nawet patrząc przez pryzmat konwencji osób z niepełnosprawnościami, która gwarantuje równy dostęp, również do sportu. To chyba artykuł trzydziesty któryś, jeśli dobrze pamiętam. To poniekąd nakłada obowiązek na MSiT, aby traktować te związki na równi. Wiem, że ministerstwo ma wpływ, może nie bezpośredni, ale kularowy i liczę, że pomożemy związkowi znaleźć sponsora, wsparcie medialne, zaczynając chociażby od mediów publicznych i dalej potoczy się to samo. Gdy zobaczymy, że mamy tak wspianiałych sportowców, to kibiców mamy najlepszych na świecie. Gdy kibice was wesprą to pójdzie dalej. Prosiłabym ministerstwo o jakąś odpowiedź na piśmie, na tyle, na ile się da, na te pytania, które tu padły. W zakresie współpracy dotyczącej klubów, SMS, szkół. Pójdą te pisma, prosimy o odpowiedź na piśmie. To tyle z mojej strony. Proszę bardzo.

### **Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Jeśli chodzi o promocję, to jest jeden z elementów „Programu upowszechniania sportu osób niepełnosprawnych”. Proszę mi wierzyć, te możliwości istnieją. Posłużę się przykładem Olimpiad Specjalnych Polska. Wystąpili oni o 250 tys. zł. Może to było troszkę

więcej, ale dostali 250 tys. zł na kampanię społeczną, która przykuła uwagę, wedle ich wyliczeń, kilku milionów ludzi. Można pokusić się o przygotowanie takiej kampanii, ale w dużej mierze to zależy od państwa. Jeśli dobrze pamiętam, PZSN koncentruje się na publikacjach. Nie neguję publikacji, one mają swój ładunek promocyjny, ale nie mają porównania z dobrze zaprojektowaną kampanią społeczną, bilbordami. To jest kwestia przygotowania strategii we własnym zakresie. Skoro Olimpiady Specjalne Polska coś takiego wypracowały, to może warto się nad tym pochylić w państwa związku. To taka moja luźna uwaga.

To wszystko jest w programie, który cały czas funkcjonuje. Te pieniądze tam się znajdują. Mało tego, nawiązaliśmy już współpracę i jest druga edycja „Programu promocji sportu osób niepełnosprawnych”, finansowana ze środków Funduszu Solidarnościowego. Tak naprawdę to jest przy współpracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. To 2 mln zł, wiem o tym. To nie jest duża kwota, ale jest od czego zacząć. To tyle, jeśli chodzi o promocję.

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Ostatnio pojawiła się informacja, że jest możliwość akcji promocyjnej z Funduszu Solidarnościowego. Szkoda, że jest ona przesyłana w połowie roku i trzeba wykorzystać środki do 31 grudnia. Zastanawialiśmy się, w jaki sposób możemy wydać te pieniądze na taką kampanię telewizyjną. Wspominałem już o tym wcześniej – do pracy ze względu na środki finansowe w związku są trzy osoby. One są obłożone organizacją innych imprez. Możliwości przerobowe w naszym związku są o wiele niższe. Jeśli mielibyśmy odpowiednio dużo czasu, to byśmy przygotowali się do takiej kampanii telewizyjnej, ale to bardzo długa droga. Jeśli chcielibyśmy się zwrócić do kogokolwiek z propozycją firmy, która zajmuje się spotami telewizyjnymi, to musimy wiedzieć, jakimi środkami finansowymi dysponujemy. Ponieważ te środki są przyznawane w połowie roku, ciągle stoimy w miejscu.

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Niestety muszę się z panem zgodzić. Procedura uwalniania tych środków jest bardzo długa, ponieważ wymaga procedowania uchwały Rady Ministrów. Dlatego naszym beneficjentom 2 lata temu pozostały 2 miesiące na zrealizowanie czegoś takiego. Pracujemy nad tym, aby to wszystko nabrało jakiegoś tempa. Mam nadzieję, że ta edycja wcześniej się rozwiąże w postaci ogłoszenia konkursu. Rzeczywiście jest to jakiś problem, ale to też są jakieś pieniądze, które warto by wykorzystać na tę promocję, bo jest to wyłącznie ukierunkowane na promocję sportu.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczałajtis-Walczak (KO):**

Dopytam pana. Rozumiem, że to są środki z Funduszu Solidarnościowego, ale trzeba o nie wnioskować w MRiPS czy przez MSiT?

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Procedura wygląda w ten sposób, że MRiPS ogłasza nabór wniosków i 30 listopada jest ogłaszana lista osób, które miały szczęście zdobyć te pieniądze, a potem od początku roku zaczynamy procedować akt prawny rangi uchwały Rady Ministrów. To niestety po prostu trwa.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczałajtis-Walczak (KO):**

Wiem, ale chodzi mi o to, czy wnioskuję się o te środki do MSiT, czy do MRiPS?

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Bezpośrednio do MSiT.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczałajtis-Walczak (KO):**

OK, ale rozumiem, że w tym roku jest już pewnie za późno.

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Nie. Wiem, że jest już czerwiec, ale nie ogłosiliśmy jeszcze naboru. Cały czas jesteśmy na etapie i kończymy konsultacje.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Już będąc takim pośrednikiem, zapytam, czy to będą środki wyłącznie na kampanię telewizyjną, czy np. kampanię w mediach społecznościowych, zaproszenie mediów.

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Zakres zadań jest elastyczny.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Szanowni państwo, to na pewno jakiś pomysł. Proponuję, aby państwo wymienili się kontaktami i nawiązali bliższą współpracę, bo można jeszcze coś z tego wykorzystać. Czy są jeszcze jakieś inne programy, do których związek mógłby się zgłosić, o których pan wie i mógłby pan nam jeszcze powiedzieć?

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Reprezentuję ten pion sportu powszechnego, jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne. W tej chwili to są te dwa programy.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Zawsze od czegoś można zacząć, panie doktorze, i nawet kampania w mediach społecznościowych prezentująca wasze sukcesy i wyjazdy byłaby warta spróbowania. Wiem, że państwo są obciążeni pracą, ale być może dacie radę. Jeśli nie w tym roku, to czy ten program będzie odnawiany w przyszłym?

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Co roku musimy zgłaszać.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Nie ma co czekać, trzeba się zgłaszać.

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Przygotowałem już taką ofertę PZSN, skierowaną do mediów – nie do telewizji, bo to jest zbyt długa droga i za skomplikowana sprawa. Boimy się, że do końca grudnia nie rozliczymy się z pieniędzy i będziemy musieli je oddawać. Tego czasu jest bardzo mało. Nie mamy doświadczenia w takich sprawach i dobrze byłoby, gdyby tego czasu było więcej, gdyby to był marzec, to do czerwca można coś przygotować i połowę roku poświęcić na realizację kampanii. Gdy jest tak mało czasu, przy braku doświadczenia może być problem z rozliczeniem i wtedy jest kłopot.

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Wiem, o co chodzi – o drugi tom tego...

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

To już przeboleliśmy.

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Bardzo nam przykro, ale musimy zamknąć rok budżetowy z 31 grudnia. Mieliśmy związane ręce proceduralnie.

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Wykorzystałem wszystkie możliwości, jakie miałem, aby sprawdzić to.

**Radca w departamencie MSiT Maciej Rosiński:**

Staraliśmy się, ale po prostu nie dało rady.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Pani chciała zabrać głos.

**Tłumacz polskiego języka migowego, asystent trenera kadry narodowej w pływaniu PZSN Katarzyna Kuciej:**

W imieniu prezesa chciałam zadać pytanie do ministerstwa. Prezes wysłał prośbę 2 miesiące temu o zapewnienie finansowania w zakresie igrzysk młodych – abyśmy wiedzieli, czy możemy pojechać, w jakim składzie. Nie dostał jeszcze odpowiedzi, jaka jest sytuacja.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Prosimy o odpowiedź.

**Główna specjalistka w departamencie MSiT Marzena Szydłowska:**

Przypominam sobie, że przyszło tylko pismo informujące, że w przyszłym roku będą te igrzyska z prośbą, byśmy zabezpieczyli środki. Jeśli chodzi o reprezentację, nie przypominam sobie, aby było tam coś na temat tego, abyśmy informowali państwa już teraz, że zabezpieczymy środki, tym bardziej że teraz nie możemy tego zagwarantować i podać wysokości, bo nie mamy jeszcze zaplanowanego budżetu na przyszły rok.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Proszę.

**Tłumacz polskiego języka migowego, asystent trenera kadry narodowej w pływaniu PZSN Katarzyna Kuciej:**

Katarzyna Kuciej, trener pływania w Instytucie Głuchoniemych i asystent trenera kadry narodowej w pływaniu. Chciałam wypowiedzieć się w temacie otwarcia oddziału sportowego, który u nas działa nieoficjalnie już 4 lata, bo tak się nie nazywamy i prosić o pomoc. Korzystamy z finansowania zajęć rewalidacyjnych i z wszelkich środków, jakie dyrektorowi uda się uezbiarać. Nasi zawodnicy są powoływani do kadry narodowej. Bardzo prosilibyśmy o wsparcie. Jak kolega powiedział, w ustawie nie ma wymienionych szkół specjalnych. Daje to możliwość dzieciom trenowania w swoim środowisku – osób głuchych. Mają kontakt z trenerem, który zna polski język migowy. Bardzo prosimy o wsparcie w tym zakresie, bo mówią nam, że to nie jest zakazane, ale droga jest długa. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Czyli tak naprawdę potrzebne są zmiany w ustawie, aby wpisać szkoły specjalne do ustawy, gdzie wpisane są SMS?

**Tłumacz polskiego języka migowego, asystent trenera kadry narodowej w pływaniu PZSN Katarzyna Kuciej:**

Myślę, że tak. Przeczytałam odpowiedź z 2008 r., bo było już takie pytanie do komisji sejmowej. Możemy przesłać tę odpowiedź, jak to wygląda, bo to było dawno. Tam odpisano, że nie jest to zakazane, ale nie ma. Myślę, że gdyby dodano, że można to robić również w szkołach specjalnych, co wiąże się też z planem godzinowym, bo szkoły specjalne mają trochę więcej godzin, to na pewno ułatwiłoby drogę. Teraz jesteśmy trochę spychani i tylko dzięki pomocy dyrektora możemy rywalizować i kształcić tych młodych sportowców, którzy już osiągają sukcesy na arenie polskiej i zaczynają na międzynarodowej.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Dobrze. Proszę nam to przesłać i spróbujemy na to zerknąć, aby zobaczyć, jakie są jeszcze możliwości. Pewnie trudno będzie jeszcze cokolwiek zmienić w ustawach jeszcze w tej kadencji. Zobaczymy. To na pewno będzie jakieś zadanie na przyszłość.

**Pracownik naukowy PZSN Adam Szulc:**

Jeśli mogę, w tamtej odpowiedzi padło sformułowanie, że nie ma przeciwwskazań, aby takie oddziały powstały, ale szkoły specjalne to szkoły specjalne i to bardziej rewalidacja niż myślenie o sukcesach sportowych. To mocno marginalizujące stwierdzenie.

**Przewodnicząca poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):**

Tak, ale to był rok 2008, a w 2012 r. została ratyfikowana konwencja osób z niepełnościami, więc myślę, że to podejście się zmieniło i musimy się przypomnieć, walczyć o równouprawnienie, równy dostęp i włączenie we wszystkie możliwe sfery osób z niepełnościami, niezależnie od tego, czy to osoby niesłyszące, czy z niepełnościami sprzężonymi. To nie ma dziś znaczenia. Ważne jest, aby te osoby miały dostęp do takich samych praw, jak słyszące i pełnosprawne.

Pan sekretarz sugeruje, że już czeka inna komisja. Jeśli nie ma więcej pytań, to zamkniemy nasze posiedzenie. Bardzo państwu dziękuję za przyjazd z Lublina i poświęcony czas. Zachęcam do nawiązania kuluarowej rozmowy z przedstawicie-

lami ministerstw i do współpracy. Już na ostatnim posiedzeniu podkomisji mówiłam, że to potem przynosi efekty. Fundacja Złotowianka skorzystała z różnych programów. Ułatwia to komunikację i dostęp. Życzę powodzenia. Na pewno będziemy państwa wspierali i mówili o państwu głośno, aby o państwie usłyszano. Pozostajemy do państwa dyspozycji i w kontakcie. Te pisma zbierzemy i wyślemy. Czekamy też na odpowiedzi ze strony ministerstwa.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie podkomisji. Do widzenia.